

Na świętego Kazimierza czajka znów do nas przybieża

Data publikacji: 4.03.2021 9:12

Dziś (04.03) wspomnienie św. Kazimierza. W tradycji ludowej dzień ten był kojarzony z rychłym nadejściem wiosny. Jakie przesady dawniej dotyczyły tego dnia na Śląsku Cieszyńskim?



fot. pixabay.com

Wspomnienie św. Kazimierza przypada na początek marca, czyli pierwszego wiosennego miesiąca w roku - **Przebiśniegi, kępki białych śnieżyczek, złociste pierwiosnki zwane u nas kluczykami, żółte kwiatki podbiału nazywanych ludziczkami, których kilka należało zjeść, aby ustrzec się przed chorobami gardła, wreszcie pachnące niebieskie fijołki, to pierwsze zwiastuny wiosny. A pylące żółtym pyłkiem bazie (kotki, kocanki i kucianki) na wierzbach, to pierwszy pożytek dla pszczół i innych owadów** – opisuje Czesław Stuchlik, miłośnik historii i folkloru z Pogwizdowa, dodając, że już pierwszego dnia marca chłopci wyglądali wiosny, zaś czwartego dnia miesiąca, wspominając św. Kazimierza, wyczekiwano powrotu czajek i nasłuchiowano śpiewu skowronków, a także zauważano już wyraźnie dłuższy dzień. Zgodnie z tradycją, tego dnia miały pojawić się pierwsze czajki, czyli ptaki, które opuszczają nasz kraj na zimę. Ich pojawienie się miało zwiastować koniec zimy. To samo dotyczy śpiewu skowronka – jak wiadomo, śpiewy ptaków milkną w okresie zimowym, ich poranne trele są zaś zwiastunem budzącej się do życia przyrody.

Poniżej kilka przysłów związanych ze wspomnieniem św. Kazimierza i nadejściem wiosny:

Na świętego Kazimierza czajka znów do nas przybieża.

Na świętego Kazimierza dzień z nocą się zmierza.

Na świętego Kazimierza wyjdzie skowronek spod pierza.